

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 297.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 24 grudnia 1935 r.

Rok XXIX.

List ojca.

Kochany synu!

Piszesz mi, że nauka nie idzie Ci zbyt łatwo i że będąc już w ostatniej klasie, zaczynasz się zastanawiać, jaki wybrać kierunek studiów.

Za moich czasów była to sprawa łatwiejsza. Każdy dyplom był dyplomem na pana — nietylko w znaczeniu materialnym, ale również i moralnym. Nie zdarzało się bowiem, aby dyplomowanemu fachowcowi przewodził nieuk. A jeśli nawet byli Edisonowie, to nikt z tego nie robił reguły i nikt nie ośmieliłby się uznać za zasadę, aby ukwalifikowanym przewodził nieukwalifikowani.

Dzisiaj jest inaczej. Zawody wolne stają się coraz mniej atrakcyjne. Studja są zbyt długie i nie wiem, czy potrafiłbym Cię przeprowadzić przez blisko dziesięcioletni okres pracy, po którym stanąłbyś oko w oko z zabójczą konkurencją żydów. Ci mają nietylko dość gotówki na wygodne prowadzenie studiów lub na kształcenie się zagranicą, ale również na ten pierwszy rozpęd, który Polak musi tak często zaczynać z parą dziurawych spodni.

Służba państwowa też nie wydaje mi się godna specjalnego polecenia. Aby dojść do stosunkowo mizernych stopni i do równie mizernego uposażenia, trzeba skończyć uniwersytet. Wprawdzie takie wydziały jak prawny, ekonomiczny czy filozoficzny są może nieco łatwiejsze do skończenia, niż medycyna lub polittechnika, ale pochłaniają średnio 5 lat studiów, plus rok pół — lub bezpłatnej praktyki i przynajmniej dziesięciolecie w „ósemce“, która daje za dużo aby umrzeć, a za mało, aby żyć.

Teoretycznie zdawałoby się, że można zrobić „karjerę“. Praktycznie rzecz się ma zupełnie inaczej. Szans na dościsie do wysokich stopni niema żadnych. Są one obsadzone przez byłych wojskowych, uważanych przez władze bez względu na stopień wykształcenia i nawet zainteresowań za najlepszy materiał na zwierzchników lepszy od najbardziej wyspecjalizowanych fachowców.

Nie mówię tego na wiatr. Wiem, że masz pewną ochotę zostania nauczycielem. Zastanów się chłopcze, co Cię może spotkać? Gdybyś nawet złożył wszystkie egzaminy, ukoronował je doktoratem i wieloletnią praktyką, skończyłbyś na odbieraniu rozkazów od ludzi, którzy prawdopodobnie nie przeczytali w swym życiu jednego podręcznika uniwersyteckiego.

Ostatnio jak donoszą gazety, wiceministrem oświaty ma zostać płk. Bleszczyński, wieloletni attaché wojskowy przy naszej ambasadzie paryskiej. Z życiorysu, jaki był zamieszczony, nie dowiedziałem się, aby tego zresztą bardzo dzielnego i zasłużonego żołnierza łączyło cośkolwiek z zagadnieniami pedagogicznymi. Wprost przeciwnie, podejrzewałem go o coś podobnego było równoznaczne z obrazą. Funkcje, jakie pełni attaché, czy szef departamentu piechoty (poprzednia funkcja płk. Bleszczyńskiego) są tak skomplikowane i wymagają takiego poświęcenia czasu, że wszelkie uboczne zainteresowania byłyby wprost karygodne. Poza tem jak można sobie wyobrazić, że w ciągu wieloletniego pobytu w Paryżu mogłoby komu przyjść do głowy studiowanie takiego choćby zagadnienia, jak polska reforma szkolna. Wprawdzie jest ona wielkim kuriozum, ale chyba nie tak ciekawem, aby odry-

Włoska klęska pod Scire. 27 tanków i 78 karabinów maszynowych zdobyły wojska abisyńskie.

Londyn, 23. 12. Telegramy korespondentów wojennych z Addis Abeby głoszą na podstawie abisyńskiego komunikatu oficjalnego olbrzymie sukcesy wojsk negusa na froncie północnym.

Wielka dwudniowa bitwa w okolicy Scire zakończyła się według źródeł abisyńskich wspaniałym zwycięstwem czarnych wojsk, zwycięstwem, jakiego w dotychczasowej wojnie jeszcze nie osiągnięto.

Przed trzema dniami, korzystając z ciemnej nocy kolumny abisyńskie zaatakowały silnie umocnione pozycje włoskie pod Degaszah. Zaskoczeni nocnym atakiem Włosi nie potrafili stawić zorganizowanego oporu, to też częściowo zostali wybiti, a reszta w panice porzuciła pozycje, pozostawiając w rękach abisyńskich poważne ilości materiału wojennego.

Rano wojska abisyńskie natrafiły na drugą linię pozycji włoskich, które z szaleńczą brawurą zaatakowały. Przeciwno atakującym wysłano samoloty, które zrzucając kilka bomb, musiały następnie ograniczyć się do obserwowania bitwy, bowiem doszło do walki wręcz i bomby padałyby zarówno na Abisyńczyków, jak i na własne wojska. I ta bitwa skończyła się wyparciem Włoch z ich pozycji.

Następnej nocy oddziały abisyńskie podkradły się pod pozycje włoskie koło Endasilasi, miasteczka położonego o zaledwie 50 km na zachód od Aksum. Mimo, iż Włosi stawiali zaciekle opór i mi-

mo, iż pozycje ich były doskonale oszańcowane i chronione zasiekami z drutu kolczastego, nie zdołali zatrzymać rozpędu ofenzywnego armii negusa i musieli się wycofać.

Podczas tych dwudniowych walk w ręce wojsk abisyńskich wpadło — jak głosi urzędowy komunikat z Addis Abeby — 27 włoskich tanków, 78 karabinów maszynowych, wielka ilość karabinów ręcznych i ogromne masy amunicji karabinowej.

Straty włoskie w zabitych dowództwo abisyńskie określa na 20 oficerów 150 żołnierzy białych i ponad 400 askarysów. O stratach abisyńskich komunikat donosi jedynie lakonicznie, iż są znacznie mniejsze, a to dzięki temu, że ataki odbywały się w nocy.

Według doniesień włoskich, kilkudziesięciu naczelników plemion abisyńskich w Ogadenie zgłosiło się do gen. Graziani i poddało się wraz z wojownikami pod jego rozkazy.

Źródła abisyńskie wiadomość tę stanowczo dementują i wskazują, że w ostatnich czasach mnożą się coraz liczniej wypadki dezercji somalisów z szeregów włoskich i przechodzenie na stronę abisyńską. W drodze do Dessie znajduje się oddział złożony z 40 kolorowych żołnierzy włoskich, którzy dobrowolnie przeszli do Abisyńczyków na odcinku rasa Desty.

Somalisi mają być pokazani zebrałym w Dessie dziennikarzom jako dowód, że Włosi wcale nie mogą być pewni swoich wojsk kolorowych.

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie Senatu. Umowę handlową z Niemcami przyjęto mimo wielu zastrzeżeń.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Warszawa, 23. 12. Ub. soboty odbyło się ostatnie przed świętami posiedzenie Senatu. Na wstępie posiedzenia marsz. Prystor przywołał do porządku sen. Rądziewicz za jego ostatnie przemówienie

i oznajmił, iż niedopuszczalne, zdaniem marszałka zwroty polecił skreślić z protokołu i stenogramu senackiego.

Krótką dyskusję wywołała jedynie sprawa umowy gospodarczej z Niemcami. Sen. Trockenheim (żyd) ze względów zasadniczych sprzeciwiał się ratyfikacji.

W dyskusji zabrał również głos sen. Jeszke z Poznania. Spodziewa się on, że niedługo usłyszymy ekspozycję ministra spraw zagranicznych p. Becka, który w sprawie stosunków polsko-niemieckich wiele rzeczy może nam wyjaśnić. Dziś dopiero sen. Jeszke doszedł do tego przekonania, że wiele rzeczy z polityki zagranicznej niepokoją społeczeństwo. Uważa on, iż sprowadzanie z Niemiec opon za 600.000 marek po dumpingowych cenach będzie niebezpieczne dla naszego przemysłu, jak również sprowadzanie rowerów w ilości 480.000 sztuk. Chodzi mi — powiada mówca — o wyrównanie złych skutków, jakie mogą nastąpić z tej umowy dla terenu najbliższego Rzeszy, to znaczy dla Ziemi Zachodnich.

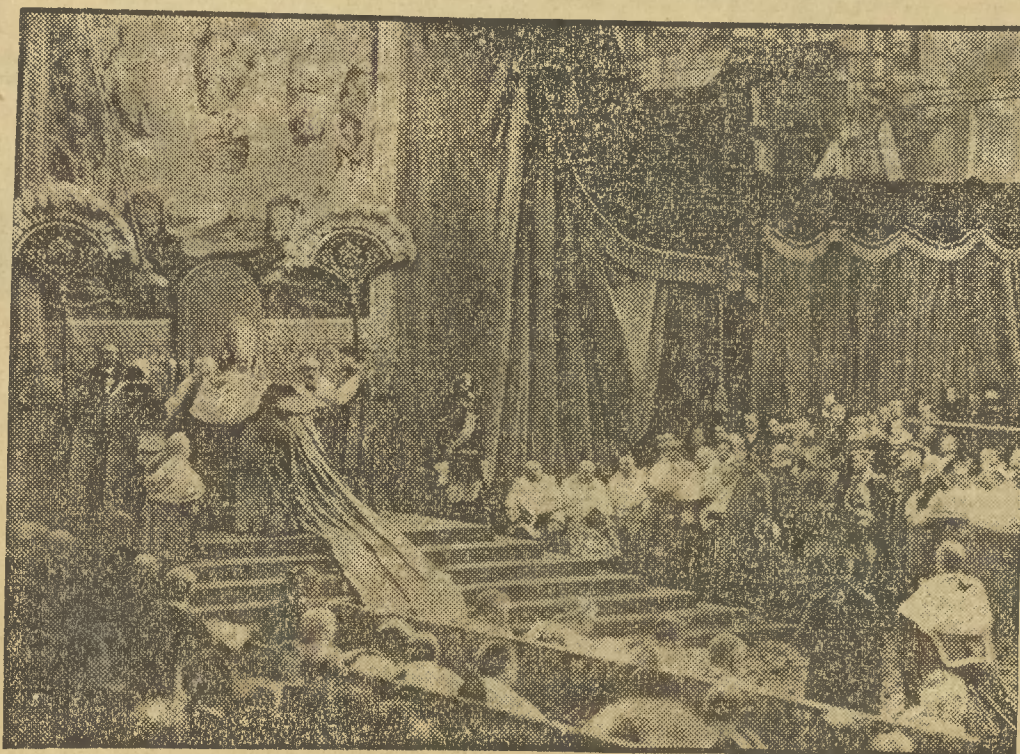
Referent sen. Fudakowski wyjaśnia, że różnice kursowe waluty niemieckiej są dla nas niekorzystne, ale kompensują się częściowo dzięki stawkom celnym. Ustawę o umowie z Niemcami przyjęto bez zmian.

Marszałek podał do wiadomości, że złożył swój mandat sen. Cholewicki z Sosnowca, który pełni funkcje dyrektora Ubezpieczalni Społecznej.

Życzeniem „Wesołych Świąt“ zamknął marszałek sobotnie posiedzenie Senatu.

(r)

Wniosłe ceremonie w Watykanie.



Ojciec św. Pius XI wręczył mianowanym przez siebie 20 nowym kardynałom kapelusze i płaszcze kardynalskie, jako symboliczne oznaki ich władzy.

wala aż zagranicą ludzi od innych rodzajów pracy.

Podobnych przykładów można by cytować dziesiątki. Niema takiej gałęzi administracji publicznej, w którejby brakło analogicznych nominacji. Dla nas małych ludzi nie jest specjalnie cie-

kawe, jakimi racjami kierują się ci, którzy takie nominacje podpisują, tylko w jaki sposób tę sytuację wykorzystać dla siebie. Domyślasz się więc już pewnie, do czego zmierzam. Moim zdaniem powinieneś zarzucić myśli o studiach uniwersyteckich. Uważam je co najmniej

za bezcelowe. Lepiej będzie dla Ciebie i dla mnie, z uwagi na moje zasoby, abyś został zawodowym oficerem.

Wierni już zgóry, jakie wytoczysz wątpliwości. Powiesz mi, że choć się poczujesz do obowiązku obrony kraju i z radością chcesz odbyć okres czynnej służ-

By, to jednak nie czujesz żadnego powołania na zawodowca. Poza tem będziesz miał pewnie i ten zarzut, że wybierając się do wojska jako karjerowiec, zamierzający prześlizgnąć się w oficerskim mundurze do innego działu pracy, popełnisz czyn nieetyczny w stosunku do ojczyzny i osłabisz sobą naszą siłę zbrojną, która takiego elementu bez wątpienia nie potrzebuje.

Zapewne jest w tem wiele racji, ale nie z punktu widzenia Twoich egoistycznych interesów. Polsce również nie z tego nie przyjdzie, jeśli na koszt całego społeczeństwa, bo inaczej zresztą nie można, będziesz studiował, praktykował, specjalizował i potem załamięz się moralnie, gdy twój kolega, który tego wszystkiego nie robił, lecz poszedł drogą jaką wskazują, zacznie Ci wydawać rozkazy.

W rezultacie od tego rodzaju zmartwień są wyższe władze wojskowe. One powinny dbać i o to, aby im nie wydzierano zdolnych ludzi, jak i o to, aby obywatele nie wiedzieli w oficerze kandydata na urzędnika i żeby do szkół oficerskich wstępowali tylko ci, którzy chcą całe życie spędzić w mundurze. Jeśli jest inaczej — powtarzam — nie nasza w tem głowa.

Tak więc mój drogi nie przejmuj się zbyt wiele temi przedmiotami, które Ci sprawiają trudności. Ucz się tyle, abyś mógł dostać maturę. Powinieneś zato przykładać się do gimnastyki. Dobra postawa ma całkiem niepoślednie znaczenie.

Twój ojciec.

Omawiając tę samą kwestję, znany satyryk Zygmunt Nowakowski kończy swe uwagi w następujący sposób:

„Wczoraj przeczytałem, że wojewodą nowogrodzkim został pułkownik X, dzisiaj zaś dowiedzieliśmy się, że wiceministrem oświaty będzie pułkownik Y... Jednakże informacja, jakoby rwnocześnie ksiądz Żongolowicz objąć miał komendę któregoś z pułków artylerji, okazała się plotką.”

Eden ministrem spraw zagranicznych.

Londyn, 23. 12. (PAT.) Minister do spraw Ligi Narodów Anthony Eden mianowany został ministrem spraw zagranicznych na miejsce sir Samuel Hoare'a.

Zasłonięcie trumny śp. Marszałka Piłsudskiego.

Kraków, 23. 12. (PAT.) Wczoraj o godz. 18,30 w krypcie św. Leonarda na Wawelu odbyła się żałobna uroczystość zasłonięcia trumny krysztalowej śp. marsz. Józefa Piłsudskiego. Ceremonja miała charakter ściśle wojskowy. Przed katedrą ustawili się kompanja honorowa 20 p. p. z chorągwią i pluton honorowy ze składu 1 dyw. pp. Legji. Po przybyciu na Wawel p. marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej z córkami oraz brata śp. marszałka p. Kazimierza Piłsudskiego, nastąpiło zasłonięcie trumny w obecności rodziny oraz ministra spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego w towarzystwie d-cy O. K. gen. Narbutt-Lucyńskiego, generałów Roupperta, Wieniawy Długoszewskiego, Malinowskiego, Krzemieńskiego i Monda, plk. Schally'ego, szefa gabinetu wojskowego Prezydenta R. P., kpt. Hartmana, adjutanta przybocznego Prezydenta R. P. i grona oficerów sztabowych z szefem sztabu DOK V ppik. dypl. Tomaszewskim i komend. miasta plk. Madeyskim, ks. kan. Domaśka oraz poczty charagwanego 20 p. p.

W czasie aktu zasłonięcia trumny orkiestra 20 p. p. grała hymn państwowy. Po skończonej ceremonji p. Piłsudska wraz z córkami spędziła u trumny marszałka dłuższą chwilę na modlitwie.

Cieleń tanie - kotlet drogi mieszczuch głodny - chłop ubogi.

Zdrowa inicjatywa młodzieży warszawskiej.

Warszawa, 23. 12. (PAT.) Komitet Akcji Gospodarczej Młodzieży Polskiej zorganizował w niedzielę, dnia 22 grudnia 1935 r. manifestację na ulicach Warszawy pod hasłem **ożywienia życia gospodarczego, za niższą cenę i zwiększeniem obrotu gospodarczego.** Korowód 6 samochodów ciężarowych z transparentami przeciągnął ulicami miasta. Na jednym z samochodów umieszczony był wielki transparent, wymalowany przez studentów Szkoły Sztuk Pięknych, obrazujący rozpiętność między ceną cielęcą i kotleta cielęcego. Napis na transparen-

cie głosił: „Cieleń tanie — kotlet drogi, mieszczuch głodny — chłop ubogi”. Publiczność powitała akcję młodzieży dużym zainteresowaniem i przychylnością. Z samochodów młodzież rozrzuciła ulotki, nawołujące do przelamania bierności i zaktualizowania pracy, żądając dostawiania cen towarów przemysłowych do cen artykułów rolniczych, wysuwając hasło „zniżenie cen — bez zniżki płac”, „wielkiego obrotu i małego zysku, jako drogi do walki z bezrobociem”.

Konferencja prasowa w ministerstwie przemysłu i handlu.

Państwo nie może konkutować z obywatelem.

107 karteli uległo rozwiązaniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 23. 12. W sali konferencyjnej ministerstwa przemysłu i handlu odbyła się konferencja prasowa. Przemawiał minister gen. Górecki. Oznajmił on, że rząd rozwiązał z ogólnej liczby 273 umów kartelowych — 93 kartele, 14 zaś umów kartelo-

wych rozwiązano dobrowolnie. Fakt rozwiązania tylu karteli nie jest i nie może być wyrazem nastawienia anty-kartelowego rządu: zwalczano tylko kartele złe.

Minister stwierdził, iż akcja obniżki cen jest zakończona i że dalszych zniżek

nie należy się spodziewać. W akcji tej zgłosiło swoje **życzliwe stanowisko kupiectwo**, które będzie współdziałać w ogólnej niżce cen, aby **zniżka ta dotarła do konsumenta.**

Po ukończeniu akcji obniżki cen — powiada gen. Górecki — sfery gospodarcze muszą powrócić do spokojnej pracy, opartej na stałej kalkulacji. Całe społeczeństwo winno wiedzieć, że **dalszych obniżek cen nie będzie.**

Rząd spodziewa się, że wskutek obniżki cen nastąpi wzmoczenie konsumpcji, co spowoduje zwiększenie obrotów, które z kolei muszą pociągnąć za sobą zwiększenie produkcji i zmniejszenie bezrobocia.

W drugiej części swego przemówienia minister Górecki przedstawił

plan pracy na najbliższą przyszłość.

Zapowiada on przedewszystkiem **zdecydowaną walkę z przerostami etatyzmu.** W tej dziedzinie rząd będzie działał z taką samą stanowczością, z jaką została przeprowadzona akcja obniżki cen. Idzie o wycofanie się państwa z działalności etatystycznej w tych działach produkcji i handlu, w których działalność ta nie jest konieczna ze względu na obronę państwa.

Nie jest do pomyślenia — powiada min. Górecki — **by mógł być dalej tolerowany stan rzeczy, by instytucje państwowe, korzystające z rozmaitych przywilejów, konkutowały z obywatelem, płacącym podatki, świadczenia i t. d. Do akcji tej przystępujemy z całą powagą przy współpracy przedstawicieli sfer gospodarczych i fachowców. Wszędzie tam, gdzie się okaże, że działalność państwa jest niepotrzebna, wydane zostaną natychmiast ośaone zarządzenia. Stan obecny jest nie do utrzymania. Obywatelowi musi być dana możność wykazania swych zdolności i inicjatywy.**

W końcu minister zaznaczył, omawiając sprawę rentowności przedsiębiorstw, że **kapitał ma prawo do uczciwego zysku** i nikt tego kwestjonować nie może. Nie mogą być zdrowe dla życia gospodarczego takie nastroje, w których traktuje się człowieka zarabiającego, jak przestępcę. W takich warunkach może nastąpić tylko **ucieczka kapitału**, tak bardzo potrzebnego dla wzmocnienia życia gospodarczego kraju. (r)

Dalsze zmiany personalne w ministerstwie oświaty.

Pułkownik Bleszyński wiceministrem?

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że opuścić ma swoje stanowisko nie tylko wiceminister oświaty ks. Żongolowicz, ale też i drugi wiceminister oświaty prof. Chyliński. Ministerstwo oświaty, mające tak bardzo obkrojony budżet ma powrócić do starej gospodarki, a mianowicie do etatu tylko jednego wiceministra.

Kto ma być tym jedynym, najbliższym współpracownikiem nowego ministra? Rozeszła się właśnie bardzo niepokojąca

pogłoska, że stanowisko to ma zająć **pułkownik w czynnej służbie p. Bleszyński**, który jest attaché wojskowym ambasady naszej w Paryżu.

Przecież do wszystkiego potrzebne są minimalne chociażby kwalifikacje. Inaczej kandydat taki nie będzie „dobrym duchem opiekuńczym ministerstwa, a może i samego ministra. Nie należy za żadną cenę powracać do dawnych praktyk. (r)

Zaspy śnieżne utrudniają normalną komunikację.

Kraków, 23. 12. (PAT.) Ostatnie bardzo obfite opady śnieżne spowodowały znaczne utrudnienia komunikacyjne na terenie województwa krakowskiego i kieleckiego.

Sobotnia śnieżycza w wielu miejscowościach zasypała zwałami śniegu drogi, uniemożliwiając komunikację kołową. M. in. z powodu zasp śnieżnych uległy przerwie połączenia autobusowe licznych miejscowości województwa kieleckiego z Krakowem. Również przerwane zostały połączenia autobusowe z niektórymi miejscowościami górskimi woj. krakowskiego. Na drogach utknęły liczne auta. Władze kolejowe i drogowe

w szybkim tempie usuwają przeszkody dla przywrócenia normalnego ruchu komunikacyjnego.

Gęsta kra lodowa płynie po Wiśle.

Świecie, n/W. (t) Od kilku dni już płynię po Wiśle gęsta kra lodowa; płynie ona masowo z południa ku morzu.

W związku z tem nastąpiło ograniczenie komunikacji przewozowej przez Wisłę między Świeciem a Chełmnem, tuż pod Głogówką, a odbywającej się z pomocą promu.

Od 20 bm. jest przewóz czynny tylko od godziny 7-mej rano do 15,30 po południu promem za pomocą parowca.

Cheąc się więc dostać ze strony Świecia do Chełmna, trzeba koniecznie przeprawić się w wymienionych godzinach, gdyż w przeciwnym razie, by osiągnąć miasto Chełmno, położone od Świecia n. b. zaledwie 8 km — trzeba by pojechać kilkudziesięciokilometrową drogą przez Grudziądz.

Niezbędnym okazuje się most przez Wisłę pod Chełmnem.

Wcześniej, czy później dojdzie do wojny amerykańsko-japońskiej

Nowy Jork, 23. 12. Wielkie wrażenie w całej Ameryce wywołała sensacyjna mowa przywódcy partji demokratycznej w senacie, sen. Pittmana **na temat stosunków na Dalekim Wschodzie.** Pittman zapowiedział, że **wcześniej czy później musi dojść do zbrojnego starcia między Stanami Zjednoczonymi a Japonją.** Polityka japońska staje się coraz bardziej agresywna, a w interesie Stanów leży, by **ostateczna rozgrywka nastąpiła raczej wcześniej, gdyż czas pracuje dla Japonji.** Szczególnie zagrożone są przez ekspansję japońską wyspy archipelagu filipińskiego, będące ważną bazą dla panowania Ameryki nad Pacyfikiem. Japonja wzrasta coraz bardziej w siłę i niechybnie, gdy poczuje się dość potężna, zechce wyspy te zagarnąć dla siebie.

Zdaniem sen. Pittmana nieunikniona jest również wojna między Japonją a Sowietami, bowiem **Japonja zdobywa na Dalekim Wschodzie coraz większe wpływy na niekorzyść Sowietów.** Sen. Pittman oświadczył, iż tylko dwie rze-

czy mogą Japonję zreflektować: flota Wielkiej Brytanji i flota Stanów Zjednoczonych. Gdyby te dwie floty odbyły jednocześnie wspólną demonstrację na Pacyfiku niedaleko Japonji, **to wówczas Japonja opamiętałaby się.** Opamiętałaby się bez jednego wystrzału i bez utraty chociażby jednego życia ludzkiego.

Według doniesień z Tokio, mowa amerykańskiego senatora wywołała w tamtejszych kołach politycznych wielkie poruszenie. Nie jest wykluczone, że będzie ona **tematem japońskiej interwencji dyplomatycznej w Waszyngtonie.**

Waszyngton, 23. 12. Ambasador japoński Sato oświadczył przedstawicielom prasy, że nie otrzymał dotychczas polecenia złożenia protestu z powodu oświadczenia sen. Pittmana. Ambasador sądzi, że japoński rząd zbędzie to oświadczenie, aby oszczędzić sekretarzowi stanu Hullowi konieczności przykrego tłumaczenia się. Nonsensem jest przecież — mówi amb. Sato — **mówienie o zamiarach zaborczych Japonji wobec Stanów Zjednoczonych.**

Sist z Cieszyna.

MIASTO NAD OLZĄ.

Cieszyn „śląski Kraków“.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Cieszyn, w grudniu 1935 r. Idę sobie powoli szosą frysztacką i rozglądam się dokoła ze zrozumiałym zaciekawieniem.

Wzdłuż szosy biegnie tor kolejowy do Zebrzydowic. Jeżdżą nim małe 4-wagonowe pociągi (wagony-klatki dawnego typu), niezawsze pełne...

Po drugiej stronie Olzy biegnie również tor kolejowy. Słyszę właśnie parskanie rozpedzonej lokomotywy, ciągnącej za sobą dwanaście wagonów. Nie wiem, czy w wagonach tych panuje tłok... wiem zato, że jadą one do Pragi, do Wiednia, do Budapesztu.

Po tamtej stronie — Czechy. Czechy pobratymcze, słowiańskie, a przecież takie jakieś dalekie, zimne, obojętne...

Na rzece Olzie szumi wodospad. Rwać nurt pluska, kłębi się w wiry i leje. Chłód przejmujący wieje od rzeki. Chłód wieje od czeskiej granicy...

Cieszyn.

Miłe, sympatyczne miasto wspina się na wzgórza nadolzańskie szeregiem stromych, wąskich uliczek, przypominających bydgoski Zaulek. Odrzuca się w oczy podobieństwo do Krakowa. Nie napróżno pozyskał Cieszyn — ze względu na swą historyczną przeszłość i zabytki — nazwę Śląskiego Krakowa...

Wiele pamiątek wiąże Cieszyn z historią Polski. Jak notują kroniki tujejsze, w prastarym grodzie piastowskim zatrzymał się król Jan Kazimierz, uchodząc przed Szwedami. Przez Cieszyn przejeżdżała chorągiew pancerna Sieniawskiego na odsiecz Wiednia. W domu na Wyższej Bramie mieszkała przez jakiś czas na ucieczce z Polski generalicja konfederacji Barskiej. W czasie wojen napoleońskich przez sześć tygodni bawił tu w gospodzie „Pod złotą kulą“

książę Józef Poniatowski.

Cieszyn jest jednym z najstarszych miast Polski. Był on stolicą osobnego księstwa, które od r. 1292 podlegało królom czeskim, a w r. 1625, po wymarcu Piastów cieszynskich, przyłączone zostało do krajów habsburskich, wśród których jednak zawsze stanowiło jednostkę odrębną.

Mimo tylowikowej niewoli, miasto cudownym wprost sposobem zachowało swój

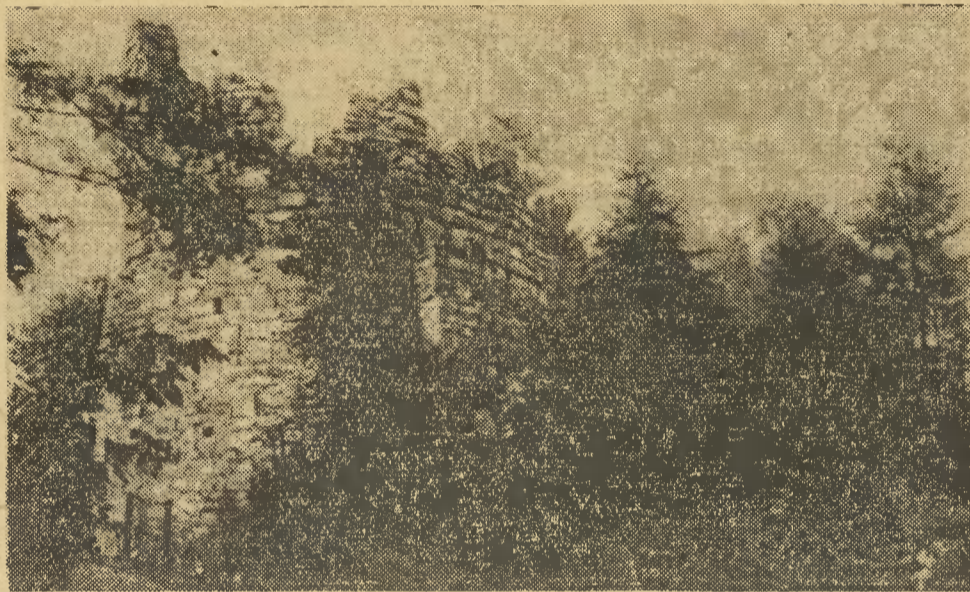
rdzennie polski charakter

i zaraz po rozpadnięciu się Austrii zostało połączone z Polską. Niestety, pokojem w Spaa (1920) to najbardziej z historią Polski związane miasto Śląska, pełne cennych zabytków i pamiątek historycznych, **tętniące duchem i krwią polską**, — rozdzielone zostało granicą z Czechosłowacją, przechodzącą przez most nad Olzą i dzielącą Cieszyn na czeski i polski.

Cieszyn — miasto po stronie polskiej liczy około 18 tysięcy mieszkańców, po stronie czeskiej — 9 tysięcy. Mimo stonkowo małej liczby mieszkańców przedstawia się miasto bardzo korzy-

ściacemu hr. Larischa z 18-go wieku, z bogatymi zabytkami, dotyczącymi historii Cieszyna i ziemi cieszynskiej. Wszystkie te zabytki **dokumentują niezbitnie nietylko polskość** tej części dawnego Księstwa Cieszynskiego, jaka przyznana została Polsce, ale i tej — większej, niestety, części, którą z woli Rady Ambasadorów otrzymały Czechy!...

Uwagę zwracają szczególnie piękne stroje ludu cieszynskiego. Na Śląsku Cieszynskim lud, pomimo kilkunastoletniego oderwania od Polski, w pełni zachował swą polskość, obyczaje, archaiczną gwiarę, pieśni i zdolny strój.



Cieszyn. — Ruiny Zamku Piastowego.

stnie. Nie ma ono bynajmniej charakteru wielkomiejskiego, jednak schludnością domów i ulic sprawia nader miłe wrażenie, a **malowniczością** swej panoramy góruje nad większością miast polskich.

Zabytki historyczne.

Z czasów wielkiej przeszłości pozostały w Cieszynie tylko szczątki (wieża) zamku piastowskiego, zburzonego w 1659 r. przez Austriaków. Poza tem — kościoły — zwłaszcza gotycki kościół poddominikański z grobowcem księcia cieszynskiego Przemysława. Na rynku gwarzą sobie o przeszłości stare kamienice z podcieniami z 18-go wieku. Klejnotem miasta jest bogate miejskie muzeum regionalne, mieszczące się w pa-

Most na Olzie.

Do historycznego mostu granicznego na Olzie idzie się ulicą Zamkową. W pobliżu mostu wznosi się pomnik legionowy — postać symboliczna z mieczem w dłoni. Kiedy niedawno pomnik ten wznoszono, Czesi byli ogromnie zirytowani, gdyż **miecz zwrócony jest w stronę mostu na Olzie...**

Spadzista po stronie polskiej ulica Zamkowa wygląda się przy moście, a jej przedłużenie po stronie czeskiej leży przed nami jak na dłoni.

Most zaopatrzony jest z obu stron rogatkami, w których strażnicy graniczni starannie badają przepustki. Strażnicy są bardzo czuli na to, aby nikt nie chodził środkiem jezdni, tylko chodnikami

po boku... Autor niniejszego listu został o tem dobitnie pouczony, kiedy przekraczał rogatkę.

Stoję na moście. Podemną szumi Olza. Płynie swym krętym wirem i rozdziela miasto. Rozdziela dwa narody.

Jerzy Barwicz.



19164

Ojciec św. błogosławił pracę Katolickich Związków Młodzieży.

(KAP). Zjazd Związkowy Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Związku Młodzieży Żeńskiej wysłał do Jego Świątobliwości Piusa XI telegram:

W odpowiedzi nadszedł na ręce JEM. Ks. Prymasa Polski telegram z Miasta Watykańskiego, następującej treści:

„Ojciec św. z całą zyczliwością przyjął synowski hołd Katolickich Związków Młodzieży i wyraził żywą radość z powodu pełnych zapału postanowień. Prosząc Boga o szczególne łaski dla owocnej w łączności z Kościołem prowadzonej działalności apostołowskiej, Jego Świątobliwość całym sercem śle słowa zachęty i błogosławieństwa ojcowskie (— Kardynał Pacelli“.

Sąd dla nieletnich w stosunku do 66-letniego mordercy.

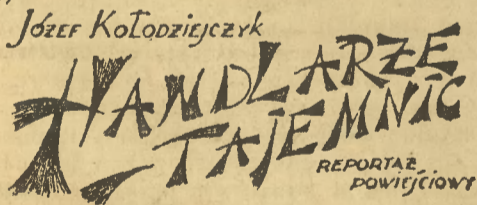
Morawska Ostrawa. Do sądu w Opawie zwrócił się 87-letni małorolny Jan Sosna z Brumowic, który zeznał, że czując zbliżającą się śmierć, musi donieść, iż w r. 1897, a więc przed 38 laty był świadkiem morderstwa, popełnionego na dziewczynie wiejskiej Tatzelowej przez syna miejscowego bogatego rolnika Józefa Tenglera, jednak milczał o tem nawet na rozprawie sądowej w owym czasie, na której Tengler z powodu braku dowodów został uwolniony. Tłumaczył, że musiał milczeć pod naciskiem całej wsi, która nie chciała, by na jej honor spadł wyrok za morderstwo.

Sprawa budzi również i w kołach prawniczych wielkie zainteresowanie, albowiem Tengler ma obecnie lat 66, a popełniając zbrodnię, mimo takiego upływu czasu musiałby być sądzonym przez sąd dla nieletnich. (PAT)

Karjera zięcia Mussoliniego.

Rzym. (PAT) Na wniosek Mussoliniego, minister prasy i propagandy Ciano **powołany został dekretem królewskim do wielkiej rady faszystowskiej**, na mocy art. 3-go ustawy o utworzeniu rady. Młody minister, który przed kilku dniami przybył do Rzymu z Afryki wschodniej na krótki pobyt, wziął udział w posiedzeniu.

20)



(Ciąg dalszy).

„Do Z. Potrzebujemy pieniędzy na zielony towar. Wyduść od inżyniera K. najmniej 1.000 zł — W. M.“.

— Naprawdę to dziwna kartka — zakrzeczała druga „gąska“. — Przeczytajno jeszcze raz. Janka przeczytała ponownie i zauważyła.

— Inżyniera K.? — Czy to tatusia chcą dusić?

Wszyscy się roześmiali. „Spotrzegawczy“ Czerwiec teraz dopiero spostrzegł ten zbieg okoliczności. Popatrzył z boku na inżyniera.

— Coś jest nie w porządku — stwierdził — on za głośno się śmieje.

— Wujku, a co to jest zielony towar? — zapytała ciekawa Jadzia.

— To coś takiego jak ty, smarkulo — palnął inżynier chyba najbardziej gorzki w swym życiu żart.

W każdym razie Czerwiec dokonał swego — stał się znów osiłą towarzysza. Samochodowa podróż na Dębiec trwała krótko.

O godzinie 2-giej w nocy niewielka willa państwa Kuszewskich rozbiła światłem. Na sygnał trąbki samochodowej wybiegła pokojówka do hollu, wołając:

— Panie inżynierze! Panie inżynierze! Już od 5 minut dzwoni telefon w pańskim gabinecie.

— Napewno telefonuje W. M. w sprawie zielonego towaru — zażartowała Jadzia.

Rozbawione dziewczęta pobiegły, ciągnąc za sobą Czerwca, za inżynierem do jego gabinetu.

Inżynier podjął słuchawkę, a każde jego słowo przyjmowane było przez młodzież wybuchem śmiechu.

— Hallo! Tu inżynier K. Kto mówi?

— tak — jest, jest — kim jest?

— zamknąć? — nie mieszam się do tych spraw — to już wasza sprawa

— — — wypraszam sobie — — — może być samym djabelem, ale jest moim gościem — — nie, tego już odemnie nie wynusicie — — niech się nikt nie ośmieli przychodzić, bo będę bez pardonu strzelał w leb — — — dosyć tego — —

Inżynier odłożył słuchawkę i rzekł do płaczących ze śmiechu dziewczynek sztucznie groźnym tonem:

— A teraz marsz smarkule do roboty. Przygotować coś do wypicia i zjedzenia. Nastawić patefon i wynaleźć różne gry i zabawy. Ja tu chwilę pogawędzę z p. Czerwcem, a jak będzie wszystko gotowe, to mnie zawołajcie. No już. Zamknijcie drzwi z tamtej strony.

Gdy zostali sami, inż. Kuszewski spoważniał. Sięgnął po etui i poczęstował gościa papierosem. Czerwiec zauważył, że ręka, podająca papierosy, lekko drżała.

— Niech pan siada. Porozmawiamy trochę — zaproponował gospodarz.

— Dziwny był ten telefon, który pan inżynier przed chwilą odebrał — zaryzykował Czerwiec.

— Niech pan nie bierze go na serio. Telefonował dobry znajomy, a ja specjalnie tak odpowiadałem, aby rozśmieszyć panienki. Mówmy o czem innym.

Jest pan dojrzałym mężczyzną, więc czyba daruję mi pan, że go szczerze i prosto zapytam o zawód. Tak niespodziewanie stał się pan moim gościem, że...

— Rozumiem dobrze pana inżyniera. Jestem zasadniczo bezrobotnym magistrzem ekonomii, a przejściowo... Czerwiec zawahał się.

— Detektywem — dokończył gospodarz.

— Istotnie, ale skąd pan inżynier wie o tem?

— Domyśliłem się. Nie każdy zbiera kartki po dancingach, choćby były tak interesujące, jak ta, którą pan się popisywał przed dziewczętami.

Czerwiec siedział zakłopotany, paląc szybko papierosa, jakby musiał za chwilę opuścić ten gabinet.

— Pański przejściowy zawód nie panu nie ubliża. Przeciwnie. Ma w sobie dużo społecznych wartości. Detektyw wykrywa ukryte przestępstwa i przyczynia się do wyrugowania wszystkiego, co złe i podłe. Czy pan zna tajemnicę kartki, którą pan znalazł?

— Przyznam się, że nie.

— Ta kartka mnie dotyczy...

— Ta kartka mnie dotyczy...

— Och, wyobrażam sobie, jaką przykrość wyrządziłem panu inżynierowi...

— Zasłużyłem nie na tę tylko przykrość. Zanim mogła zaistnieć taka kartka, trzeba było wielu kartek życia. Lecz mówmy realnie, mości detektywie... Czy chciałby pan zarobić 1.500 złotych?

— Zależy jak „zarobić...“

— Dostanie pan 1.500 złotych, o ile... (Czerwiec podniósł się w trakcie tych słów) ...o ile dopomoże mi pan do wyrwania się z szajki niebezpiecznych szantażystów. (Czerwiec usiadł zpowrotem).

Żeby pan mógł wywiązać się ze swego zadania, muszę panu nieco szerzej wytłumaczyć podłoże tych szantażów.

Przed kilku laty byłem takim sobie zwykłym inżynierem — architektem. Klepałem biedę. Po długich staraniach otrzymałem trochę poważniejszych prac państwowych, trochę małych dostaw i t. d. Ale to wszystko nie przynosiło mi nadzwyczajnych dochodów. To było mało, aby żyć na szeroką stopę. A pragnąłem prowadzić życie otwarte, bo w domu czulem się źle. Nie zgadzaliśmy się z żoną. Wstałem ją za istotę ograniczoną — wystarczało jej to, co miała. Ja zaś zapragnąłem szerszych horyzontów. Zaczęło się od nieporozumień domowych, a skończyło na tem, że dostałem się w towarzystwo hulaków, rozpustników, zbrojców. Niema co ukrywać. Ale w tem właśnie towarzystwie poznałem wiele wybitnych osobistości, które ułatwiły mi drogę do szerszej kariery.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wdzięczność hitlerowców.

Berlin. (KAP) Mimo, że katolicy z zagłębia Saary podczas plebiscytu z roku ubiegłego wykazali cały swój patriotyzm i przywiązanie do Niemiec, bardziej może niż katolicy innych części Trzeciej Rzeszy cierpią oni dziś prześladowania ze strony narodowych socjalistów, którzy korzystają z każdej sposobności, by ich szkanować.

Krzyjącym przykładem tego niesprawiedliwego stosunku Hitlerowców jest sprawa dziekana Saarbrücken, ks. Schlich'a, który, zarówno przed, jak i podczas wyborów, występował jako jeden z najbardziej gorliwych stronników niemieckiego frontu (był on nawet autorem manifestu, w którym władze duchowne z zagłębia Saary nawoływały ludność katolicką do głosowania na rzecz powrotu do Niemiec). Obecnie władze skazały go na 8 dni więzienia za rzekome wzięcie udziału w wywożeniu waluty niemieckiej.

Nienawiść narodowych socjalistów skierowana jest specjalnie przeciwko dawnym kierownikom ruchu chrześcijańsko-robotniczego, cieszącym się w zagłębiu Saary wpływami i popularnością. I tak np. były burmistrz Saarbrücken dr. Niekes, jeden z filarów frontu niemieckiego, z trudem uniknął więzienia, znajdując schronienie zagranicą.

O zmienności nastrojów w polityce wewnętrznej Trzeciej Rzeszy i o perfid-

nej obłudzie przywódców hitlerowskich, stosowanej do katolików, świadczy także i zakaz używania sztandarów organizacji młodzieży katolickiej, które dawniej używano podczas wszystkich oficjalnych manifestacji niemieckiego frontu w zagłębiu Saary.

Film z życia Marszałka Piłsudskiego.

Berlin. (PAT) W największym kinie Ufy na Kurfürstendamm odbyła się premiera filmu, stanowiącego fotomontaż historyczny, osnuty na tle życia Marszałka Piłsudskiego. Obecni na premierze byli: ambasador R. P. Lipski, prezydent Izby filmowej Rzeszy min. dr. Lehnich, konsul generalny R. P., przedstawiciel ministerstwa Rzeszy oraz partii narodowo-socjalistycznej, członkowie kolonji i prasy polskiej w Berlinie.

Budżety oświatowe różnych państw.

Polska poza Szwecją a nawet Austrią.

Wydatki na oświatę w budżecie państwowym charakteryzują poziom kultury danego kraju. Postawienie szkolnictwa na właściwym poziomie (co decyduje o kulturze ogólnej społeczeństwa) wymaga bowiem systematycznego długoletniego wysiłku, który znajduje swój wyraz nie tylko w ogromie energii oraz zapachu i poświęcenia ludzkiego, lecz również w suchych cyfrach, świadczą-

cych jaką część dochodu narodowego poświęcono na stworzenie szkole odpowiednich warunków pracy.

Francja w r. 1934 wydała na oświatę i opiekę społeczną 10.3 miljarda franków czyli około trzech miliardów złotych. Wynosi to 75 złotych na osobę.

Wielka Brytania wydała w ubiegłym roku na oświatę 377 milionów funtów szterlingów, co czyni mniej więcej dzie-

się miliardów złotych; wynosi to około 220 zł na głowę.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wydatkowały na ten cel 2.9 miljarda dolarów, czyli 15.25 miljarda złotych; wynosi to mniej więcej 117 zł na osobę.

Wydatki Szwecji na oświatę wyniosły 686 milionów koron (około 800 milionów złotych). Wydatki Włoch — 3.8 miljona lirów (2 miljarda złotych); czyni to na osobę po 50 złotych. Wydatki Austrii na oświatę wyniosły w ubiegłym roku 293 milionów zł (1.8 milionów zł na opiekę społeczną); czyni to na osobę niecałe 10 złotych!

Jakże daleko nam, już nie mówiąc o Francji lub Anglii, do Szwecji lub malej Austrii!



197-2

Sokolstwo polskie w Ameryce

w obronie Polaków pod zaborem czeskim.

Warszawa. (PAT) Prześladowanie ludności polskiej na Śląsku za Olzą odbiło się głośnie cchem w Stanach Zjednoczonych, czego dowodem jest stanowisko zajęte przez sokolstwo polskie w Ameryce, organizację skupiającą wielotysięczne rzesze wychodźstwa polskiego.

Na zjeździe w Pittsburgu uchwalono i przesłano na ręce światowego Zw. Polaków z zagranicy rezolucję, która protestuje z powodu prześladowań Polaków w Czechosłowacji i zasyła braciom na Śląsku za Olzą słowa otuchy.

Do prezydenta Masaryka wystosowany został telegram, w którym sokolstwo polskie w Ameryce, oddając hołd zasługom Masaryka, jednocześnie zwraca jego uwagę na ucisk ludności polskiej na Śląsku i wzywa o przywrócenie równouprawnienia.

Na ręce prezesa sokolstwa czeskiego dr. Bukowskiego w Pradze wystosowano również telegram protestacyjny z powodu gnębienia Polaków przez władze czeskie, nawołujący do akcji celem zmiany obecnego stanu rzeczy.

Olbrzymi pożar w domu towarowym.

Towarzyszyły mu wybuchy amunicji. W powietrze wyleciały masy ogni sztucznych.

Londyn. W Cardiff wybuchł w piątek wieczorem olbrzymi pożar w pięciopiętrowym domu towarowym, położonym w centrum dzielnicy handlowej.

Krótko po zamknięciu powstał w dziale zabawek ogień, który objął cały dom, przerzucając się na sąsiednie gmachy. Niebawem nastąpił silny wybuch amunicji, znajdujące się w piwnicach, następnie wylatywały w powietrze masy ogni sztucznych. Po pewnym czasie zapaliła się główna hala targowa.

Dopiero w godzinach porannych udało się straży opanować żywioł i nie dopuścić do dalszego rozprzestrzeniania się. Straty są olbrzymie.

W środku Londynu wybuchł w piątek wieczorem również wielki pożar w pewnym domu handlowym. Po dwugodzinnej pracy udało się straży pożarnej ogień opanować.

2500 pracowników na bruku.

Sosnowiec. Niepokojące pogłoski o masowych redukcjach w kopalniach w Zagłębiu od 1 stycznia 1936 r. potwierdzają się.

Wiele kopalń wypowiedziało już pracę robotnikom, niektóre zaś również i pracownikom umysłowym. Wśród wymienionych już przez nas zakładów przemysłowych znajdują się kopalnie: „Paryż“ w Dąbrowie Górnej, „Flora“ i „Jakób“, które redukują robotników, a ponadto kopalnie „Kazimierz“, „Juljusz“ i „Dorota“ w Kazimierzu, które wypowiedziały pracę 201 pracownikom umysłowym. Kopalnie te chcą przyjąć swoich urzędników, ale na nowych warunkach.

Poza tem kamieniołomy „Eltes“ w Żabkowicach wypowiedziały pracę 60 robotnikom. Ogółem spodziewana redukcja dotyczyć będzie ok. 2.500 osób.

Zbliża się koniec etatyzmu.

Ważna narada w ministerstwie przemysłu i handlu.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) Minister przemysłu i handlu zwołał na dzień wczorajszy konferencję z udziałem przedstawicieli Sejmu, Senatu, samorządu gospodarczego oraz rządowych resortów gospodarczych celem przedyskutowania zagadnienia t. zw. etatyzmu czyli ingerencji państwa w życie gospodarcze. Konferencję zagal p. minister gen. Córceki, poruszając całokształt omawianego zagadnienia. Dla zbadania sprawy ma być powołana specjalna komisja, która weźmie pod uwagę: 1) problem: państwo jako przedsiębiorca i 2) problem, dotyczący częściowej ingerencji państwa na różnych odcinkach życia gospodarczego. Celem dociekań komisji mają być nie tylko teoretyczne rozważania ale i praktyczne podejście do załatwienia zagadnienia.

Konferencja zbierze się ponownie w styczniu, ażeby wysłuchać sprawozdania komisji.

Gwiazdka dla psów-przewodników ociemniałych.



Staraniem niemieckiego towarzystwa opieki nad zwierzętami odbyła się w Berlinie specjalna uroczystość gwiazdkowa, na której obdarzono psy — wiernych przewodników ludzi ociemniałych.

Wielbłądy na śniegu.



Niezwykły ten obraz powstał dzięki temu, że w ostatnich dniach spadły obfite śniegi w Północnej Afryce. Na zdjęciu widzimy karawanę wielbłądzą w Algierze.

Zuchwały napad rabunkowy w centrum Grudziądza

w rewelacyjnym naświetleniu wywiadowców policji śledczej.

Z Grudziądza donoszą:

Mniej więcej przed dwoma tygodniami donosiliśmy o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w śródmieściu Grudziądza, na mieszkanie znanego właściciela sklepu broni Leona Oborskiego (3 Maja 36). Ostatnia kronika policyjna zapoznaje nas z rewelacyjnymi wynikami śledztwa w tej sprawie. I tak czytamy, że już sam sposób zameldowania napadu nasunął władzom bezpieczeństwa podejrzenie, że jest to napad sfingowany. Pomimo to wydział śledczy prowadził zmusne wszechstronne i kosztowne dochodzenia, gdyż Oborska kilkakrotnie przesłuchiwana rozpoznawała przedstawionych jej w kartotekach przestępców sprawców napadu, podając stale te same, a jednak — jak się później okazało — zmyślone okoliczności, towarzyszące rzekomej zbrodni. Zwrot w dochodzeniach nastąpił od chwili, w której władze znalazły się w posiadaniu materiału, że Oborska sama dokonała rabunku pieniędzy i biżuterji swego brata, a napad rabunkowy poprostu sfingowała dla zatarcia śla-

dów przestępstwa. Również sposób rzekomego poranienia Oborskiej przez bandytów nożem na lewej ręce upewnił wywiadowców w przekonaniu, że rany te zadała sobie Oborska sama. Zmusna inwigilacja Oborskiej doprowadziła wreszcie w czwartek 19 bm. wieczorem do zatrzymania jej na dworcu kolejowym, w chwili, gdy usiłowała z Grudziądza wyjechać. W krzyżowym ogniu pytań Oborska początkowo nie przyznawała się do niczego. Dopiero kiedy zarządono rewizję osobistą, podczas której znaleziono zrabowane rzekomo przez bandytów pieniądze i biżuterję, Oborska załamała się i przyznała, że cały napad został przez nią sfingowany. Dla wprowadzenia policji w błąd Oborska widelcem pokaleczyła sobie rękę.

Tak to nieoczekiwanie rozwiązana została zagadka tajemniczego napadu rabunkowego w śródmieściu Grudziądza. Sfingowany łup odebrano Oborskiej i zwrócono jej bratu. Przytrzymaną złodziejkę osadzono w więzieniu karności do dyspozycji władz prokuratorskich.

Echa krwawej burdy na zabawie śpiewaków w powiecie brodnickim.

Z Grudziądza piszą nam:

Swego czasu „Dziennik Bydgoski“ obszernie donosił o krwawej burdzie spowodowanej przez kilku wyrostków na zabawie tanecznej w Sugajnie w pow. brodnickim, która z inicjatywy tamtejszego towarzystwa śpiewaczego odbywała się 15 września w lokalu szkoły powszechnej. Awanturnicy zachowywali się na zabawie wyzywająco, a wyproszeni przez nauczyciela szkoły Facisłaua, napadli w korytarzu szkolnym pilnujących porządku strażaków. Jeden z porządkowych, Albin Kulkowski został w bestjałski sposób pobity pałkami, drugi niej. Klemens Kamiński dotkliwie poturbowany i postrzelony zdradzieckim strzałem rewolwerowym w głowę, a trzeci robotnik Alfons Stankowski dosłownie zmasakrowany sztachtetami i drągami tak, że w kilka godzin później zakończył życie.

Porządek zaprowadziła dopiero energiczna interwencja strażaków, którzy z wydobytymi toporkami wyrzucili rozbawionych awanturników z gmachu szkolnego. W toku wdrożonego przez policję śledztwa, wszystkich uczestników krwawej burdy aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Grudziądzu.

Rozprawa odbyła się przed tutejszym wydziałem karnym pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dr. Jodłowskiego. Proces zakończył się surowym wyrokiem, zasądzającym. Wszyscy awanturnicy, pochodzący z Sugajenka w pow. brodnickim, skazani zostali na kary więzienia. I tak: Antoni Bieniaszewski dostał 2½ roku, bracia Franciszek i Kazimierz Kucowie i Franciszek Marchlewski po 2 lata, a Feliks Bedra Mieczysław Byner i Bronisław Uniątkowski po 1 roku więzienia.

Woda toaletowa 5 Fleurs Forvii odznacza się delikatnym, wykwintnym zapachem, odświeża i oświeża



FORVII
Paris

Kupiectwo bydgoskie zawsze pamięta o biednych.

Podarki gwiazdkowe otrzymało 560 biednych rodzin.

Wielka ofiarność kupiectwa bydgoskiego uwidoczniła się szczególnie w okresie gwiazdkowym. Poza licznymi darami, jakie kupcy bydgoscy rozdzielają przez różnym organizacjom, urządzają jeszcze ogólną gwiazdkę dla biednych naszego miasta.

W tym roku znowu pod tym względem kupcy bydgoscy, mimo, że sami bardzo dotkliwie odczuwają kryzys, hojną okazali się. Zrzeszeni w Towarzystwie Kupców i w Towarzystwie Kupców Detalistów Branży Spożywczej, kupcy bydgoscy udowodnili, że nie tylko współczują ciężko dotkniętym przez los, lecz starają się ulżyć niedoli biednych w okresie gwiazdkowym.

W ub. sobotę o godz. 4 po południu w wielkiej sali Resursy Kupieckiej urządzono obchód gwiazdkowy dla tych najbardziej potrzebujących. W pięknych słowach przemówił pre-

zes Towarzystwa Kupców p. dyr. Wł. Maciejewski, a następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. kanonik Schulz. Obecni byli także p. starosta Stefanicki i p. radca Janicki, z ramienia prezydenta miasta.

Po odśpiewaniu kilku kolend przystąpiono do rozdania darów. Ogółem rozdano 560 paczek, więcej zatem niż w roku ubiegłym. Paczki zawierały przede wszystkim artykuły spożywcze oraz różne przedmioty praktyczne.

Rozdano także i węgiel. Firma „Browar Bydgoski“ dostarczyła 500 paczek kawy słodowej „Matusz“. Kupiectwu bydgoskiemu należą się słowa pełnego uznania za tak hojne dary i piękną gwiazdkę, urządzoną dla tych, którzy najwięcej potrzebują radości.

Sprawy sokole.

Sokół Bielawy Wielkie Bartodzieje życzy wszystkim członkom Sokolom oraz sportowcom „Wesołych Świąt“ i przypomina zarazem, że roczne walne zebranie odbędzie się w przyszłą niedzielę 29 bm. o godz. 16 w sali Rzeźni Miejskiej.

Obchód gwiazdkowy w Sokole I.

W drugie święto Bożego Narodzenia gniazdo I urzędująca dla młodzieży swej obchód gwiazdkowy w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiej.

go. Prosimy o liczny udział Szan. Rodziców, którzy pragnęliby przekonać się, jak młodzież w Sokole pracuje. Udział w wszystkich drużynach konieczny. Goście mile widziani. Początek o godzinie 16-ej.

— Umowa browarów w liczbie szesnastu, województwa pomorskiego i rejonu nadnoteckiego została przez rząd rozwiązana, ponieważ hamowała wolną konkurencję oraz proces kształtowania się cen na poziomie odpowiadającym sile nabywczej szerokich mas konsumentów.

Mecz hokejowy II-gie święto 26. XII. godz. 12³⁰

Polonia - Grom
Bydgoszcz Chojnice
(Mistrz Szkół Średnich Pomorza)
Ślizgawka „Polonia“
ulica Hetmańska.

Morderca zawiśł na szubienicy

przed wejściem w życie ustawy o amnestji.

Warszawa, 23. 12. (Tel. wł.). Dziś spodziewane jest ogłoszenie ustawy amnestyjnej w „Dzienniku Ustaw“.

Na dziedzińcu więzienia lubelskiego w ub. piątek odbyła się ostatnia egzekucja (amnestja zamienia karę śmierci na dożywotnie więzienie). Stracony został niejaki Adamski, skazany na karę śmierci przez powieszenie za morderstwo rabunkowe.

Więźniowie zostaną zwolnieni po świętach a nawet po 1 stycznia. Patronaty przygotowały dla nich około 30 tys. paczek żywnościowych. (r)

KANTON-TEA FRANBOLI

Czytelnicy nasi mają głos.

Biały kruk w Sejmie-ks. poseł Lubelski

W imieniu grona czytelników „Dziennika Bydgoskiego“ wnoszę do Szanownej Redakcji uprzejmą prośbę, aby była tak łaskawa i postarała się o podobiznę ks. posła Lubelskiego i umieściła ją w numerze gwiazdkowym „Dziennika“. (Ja późno, ale może się uda życzeniu temu zadość uczynić na Nowy Rok jako kolendę. — Red.). Napewno będzie to najlepszą gwiazdką, jaką Szanowne Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ dać może swym czytelnikom. Ks. poseł Lubelski swym śmiałością i męskimi wystąpieniami o amnestję dla byłych więźniów brzeskich okazał się w obecnym sanacyjnym sejmie białym krukami, bo był odgłosem tej części społeczeństwa, które się od wyborów wstrzymało lub z przynuszu głosowało kartkami nieważnymi. Społeczeństwo zapytuje: Ma być amnestja dla różnych zbrodniarzy, morderców, złodziei, przestępców groza publicznego i prywatnego, dla różnych żydów, komunistów i wyrotowców, to dlaczegoż niema łaski amnestji dla tych, którzy przeszli „raj“ brzeski i jeśli byli winni według wyroku sądu, to swe przewinienia odpokutowali. Ich tułaczka po obcych krajach to cóż innego jak pokuta i cierpienie? Dlatego ks. posłowi Lubelskiemu winno społeczeństwo polskie, a szczególnie katolickie, wdzięczność, że to zrozumiał. I zasługą jest rzucanie słów ewangelicznych pomiędzy zebranych posłów sejmu, nie mających widocznie sumienia katolickiego „Kto z was bez winy, niech na nich pierwszy rzuci kamieniem“ — bo te słowa napewno przejdą do historii. Jakże wysoko stanął kapłan i obywatel wobec tych, co mianują się być katolikami, a szczególnie wobec tych, co pochodzą z Wielkopolski i Pomorza.

Tam obrzym. a tu karły. Dwóch tylko posłów-robotników, kilku posłów inteligentów z p. gen. Żeligowskim na czele głosowało za wnioskiem ks. posła Lubelskiego. Gdzież jest ta przysłówowa katolicka Polska! Polska zawsze wierna! Żydzi i Ukraińcy mieli więcej odwagi i sumienia niż posłowie-katolicy.

Tyle nasz Czytelnik. Sprawa ta — jak nas w ostatniej chwili informują — ma jednak także drugie oblicze. Wielu posłów nie głosowało za amnestją dla emigrantów politycznych nie z niechęci do więźniów brzeskich, lecz z innych zgłół względów. Przypnieć musimy, że względy te mają poważne uzasadnienie, o czem jeszcze będzie mowa.

— Wszystkim Organizacjom do wiadomości! Przypominamy, iż wszelkie komunikaty przyjmujemy tylko do godziny 6 wiecz. dnia poprzedzającego dzień ogłoszenia.

Odpowiedzi redakcji

Marjan D. Jeżeli w umowie, zawartej na czas od 1 czerwca 1934 do 31 maja 1935, nie ma przepisu, po myśli którego umowa przedłuża się automatycznie, o ile nie zostanie wypowiedziana, umowa jest nieważna, i w tym wypadku może Pan korzystać z obniżki 10% wej i to od komornego, które gospodarz uznał za komorne podstawowe. Jeżeli Pan ma jeszcze wątpliwości, proszę przedstawić nam umowę.

„Obraza“ w liście zamkniętym. Sąd Najwyższy orzekł (2. K. 797/34), że sam fakt skierowania listu o treści zniosławiającej nie uzasadnia jeszcze publicznego charakteru zarzutu w rozumieniu § 2 art. 255 kodeksu karnego.

Świąteczne numery „Dziennika Bydgoskiego“

są zawsze rozchwytywane, każdemu wydawnictwu jednak musi zależeć na tem, aby mieć nie tylko Czytelników, którzy pismo chwala, lecz — stałych prenumeratorów, którzy pismo abonują i przez to dają mu możność udoskonalenia treści i objętości. PRZEDPŁATA MIESIĘCZNA ZWYKLE JEST TAŃSZA od kupna doraźnych numerów.

Gwiazdka wśród niewidomych.

Wzruszające i piękne obchody gwiazdkowe.

Pełne wzruszenia i piękne zarazem obchody gwiazdkowe odbyły się w Wojewódzkim Zakładzie dla Ociemniałych oraz w Związku Cywilnych Niewidomych. Pierwszy obchód odbył się w auli zakładu, w której zgromadzili się wychowankowie zakładu oraz grono profesorskie, z cenionym dyrektorem zakładu p. radcą Menclem. Na bogaty program obchodu gwiazdkowego zbliżyły się liczne produkcje muzyczne niewidomych, wykonane niezwykle starannie i wywierające głębokie wrażenie na słuchaczy. Piękne deklamacje najmłodszych wychowanków wyciskały łzy z oczu. Po okolicznościowym przemówieniu prefekta zakładu ks. prof. Balcerka i dzieleniu się opłatkiem, nastąpiło rozdanie podarków gwiazdkowych. Z twarzy niewidomej dziewczyny biła niezwykła radość, tak bardzo rzadka w ich smutnym życiu.

Niemniej piękny był obchód gwiazdkowy w sali p. Mellerowej, urządzony w ub. sobotę przez Związek Cywilnych Niewidomych. Troskliwy opiekun niewidomych ks. prof. Balcerk serdecznie przemówił do zebranych niewidomych, składając im życzenia oraz dzieląc się opłatkiem. W ramach obchodu gwiazdkowego pięknie wypadły

produkcje wokalne i muzyczne niewidomych oraz deklamacje. Dzięki staraniom prezesa Związku Cywilnych Niewidomych p. Winnickiego, sekretarza p. Ossowickiego i skarbnika p. dyr. Drewka, obdarzono ociemniałych podarkami oraz gotówką. Po zakończeniu oficjalnego programu spędzono jeszcze przyjemne chwile przy wspólnej herbatce.

Ważne przypomnienie rolników.

Dnia 31 grudnia br. upływa termin zawierania układów na Bank Akceptacyjny.

W dekrecie z 24 października 1934 roku, dotyczącym uporządkowania i konwersji długów rolniczych, powiedziano wyraźnie, że z dniem 31 grudnia 1935 r. upływa ostatni termin zawierania przez rolników układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny. Zaledwie tydzień dzieli nas tedy od upływu tego terminu. Okres to naprawdę niedługi.

Zwracamy więc uwagę wszystkim rolnikom, którzy mają długi (czy to wekslowe czy hipo-

teczne) w kasie Stęczyka, w Banku Ludowym, w Komunalnej Kasie Oszczędności, czy w innej instytucji finansowej, ażeby nie zwlekali ani chwili, ale uatychmiast zgłosili się do banku i podpisali układ konwersyjny.

Układy konwersyjne na Bank Akceptacyjny można zawierać na długi, zaciągnięte przed 1 lipca 1932 r. w instytucjach finansowych. Długi, zaciągnięte u osób prywatnych, nie podpadają konwersji na Bank Akceptacyjny.

Gdyby która z instytucji finansowych wzbierała się zawrzeć układ, trzeba zażądać od niej, by odmówienie zawarcia układu wyśtosowała na piśmie. Wtedy rolnik ma prawo zwrócić się z zażaleniem do komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym (Warszawa, ul. Nowogrodzka 50) z wnioskiem o orzeczenie, że układ nie zawarto z winy wierzyciela. Skoro komitet konwersyjny to ustali, dług rolnika będzie tak traktowany, jak dług prywatny. a więc będą obowiązywały: rozterminowanie na 14 lat i odsetki w wysokości 3% w stosunku rocznym. Rolnik więc jedynie na tem skorzysta. Skoro jednakże komitet orzeknie, że wina jest po stronie rolnika — to zostanie on pozbawiony jakichkolwiek ulg w stosunku do tego długu i wierzyciel będzie mógł przystąpić do ściągnięcia pretensji.

Orzeczenia komitetu konwersyjnego są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.

Zbrojny „napad“ pod Tczewem.

Tczew. (sa) W ub. czwartek wieczorem policja tuł. zaalarmowana została przez czeladnika rzeźnickiego, 25-letniego Benedykta Kuchcińskiego, zatrudnionego u mistrza rzeźnickiego Laskowskiego o zuchwałym napadzie, jakiego tegoż dnia dokonało nań trzech nieznanymi sprawców.

Wedle zebranych przez nas informacji zbrojny ten napad bandycki, dokonany był w następujących okolicznościach: Krytycznego dnia około godz. 6-tej rano czeladnik rzeźnicki z polecenia swego chlebodawcy Laskowskiego wyjechał jednokonnym wozem rzeźnickim po odbiór świń, przeznaczonych na ubój, do Swarżyna.

W chwili, gdy wymieniony wolno podjeżdżał górkę, odległości około 1

km od Czarłina (2 km od Tczewa) wskoczył mu na wóz jakiś osobnik, którego jednak zrzucił z wozu. W tym momencie skoczyli przed wóz dwaj dalsi bandyci, którzy zatrzymali konia, przy czym jeden z bandytów dobył rewolweru, z którego rzekomo oddał strzał, tak że pocisk małego kalibru przebił na wylot cholewę długich butów Kuchcińskiego, nie naruszając nogi. Przestraszony rzeźnik, pozostawiając na sosie konia, rzucił się do ucieczki. Bandyci również zbiegli, nic nie zabierając.

Powiadomiona wieczorem policja wdrożyła poszukiwania za bandytami, które jednak nie dały pożądanego rezultatu. Napad(?) czy też dobrze uplanowana dla nieznanego celów ficyjka? — ustali śledztwo policyjne.

Żydowska bezczelność nie ma granic!

Domagają się możności spacerowania po katolickim cmentarzu!

Tygodnik diecezji częstochowskiej „Niedziela“ zamieszcza następującą wiadomość:

„Niedawno w Działoszynie doszło do niebywałego zatargu. Oto na miejscowym cmentarzu katolickim, pragnąc uchronić miejsce spoczynku zmarłych od spacerów i schadzek ludności żydowskiej, wystawiono tablicę z ostrzeżeniem, że „spacerowanie po cmentarzu żydom jest wzbronione“. Żydzi na to zameldowali w policji, że zabrania im się spacerowania po nieużytkach gminnych Działoszyna. Czyżby cmentarze katolickie były nieużytkami gminnymi, przeznaczonymi na spacer?“

Kronika poznańska.

Listonosz odkrył ponurą zbrodnię. W Krośnicy na ustroniu mieszkał zamożny młynarz Bolesław Gapiak wraz z małżonką swoją Elżbietą. Ostatnio około godz. 10 rano do mieszkania Gapiaków przybył listonosz z listem i zwrócił uwagę na ciszę, jaka panowała wewnątrz domu. Przywołał więc policję, która przy pomocy słuszarza otworzyła drzwi i znalazła małżonków Gapiaków leżących w kałuży krwi. Gapiak już nie żył, Gapikowa natomiast krótko potem dopiero zmarła, oświadczając, że została zamordowana przez bandytów w nocy. Ile i co bandyci zrabowali, jeszcze nie stwierdzono. Za bandytami wdrożono energiczne dochodzenia.

Świat pracy uczcił Żeromskiego. W auli gimnazjum im. Paderewskiego odbyła się uroczysta akademja ku czci Stefana Żeromskiego, urządzona przez Robotniczy Instytut Oświatowy im. St. Żeromskiego. Uroczystość, którą zaszczylił obecnością liczny zastęp wybitnych osobistości, zagał wiceprezes Instytutu p. mgr. B. Wobek, poczem jedna z członkiń Instytutu wygłosiła piękny wiersz Staffa p. t. „Pamięci Żeromskiego”. Odczyt p. t. „Żeromski jako piewca świata pracy” wygłosił p. prof. Balicki. W dalszym programie były produkcje orkiestry „Zakładów Miejskich” i chóru „Halka” pod batutą p. Dorożala.

Skazanie niepoprawnego włamywacza. W nocy na 11 sierpnia br., do składu papieru Marji Urbaniakowej w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 34, dokonano przy pomocy wylomu w murze kradzieży znaczków pocztowych, weksli i gotówki — na ogólną sumę 1015 zł. Jako sprawcę ujęto notorycznego złodzieja Mieczysława Kuszewskiego, którego sąd okręgowy w Poznaniu za przestępstwo to skazał na 1 rok więzienia oraz na umieszczenie go w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

Bunt bezrobotnych w Śremie. W tych dniach miało się odbyć w Śremie zebranie lokalnego komitetu Funduszu Pracy, celem powzięcia uchwał w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, których Śrem posiada około 400 osób. Ponieważ bezrobotni nie chcieli, by obradowano o nich bez ich udziału, wydelegowali na to zebranie dwóch bezrobotnych, wybranych z pośród siebie. Delegatów nie dopuszczono do obrad, wobec tego około 100 bezrobotnych wtargnęło na salę i nie zezwoliło na obradowanie.

Nowe władze Zrzeszenia Pracowników Banku Zw. Spółek Zarobkowych wybrano na zjeździe delegatów, odbytym w Poznaniu. Na prezesa powołano p. Marjana Guziołka, na wiceprezesów pp.: A. Woźnicza i F. Ornatowskiego, na sekretarza p. K. Puszewskiego, na skarbnika p. Fr. Szumińskiego oraz na członków zarządu z Poznania: H. Marchlewskiego, Fr. Nowickiego, M. Maciejewskiego, z Warszawy: Z. Fedorowicza, z Lwowa: Moszczyńskiego, z Krakowa: Kawkę, z Bydgoszczy: Kozłowski i z Katowic Bartłakowskiego.

Przedstawiciele rolnictwa Polski Zach. u p. Prezydenta R. P.

Warszawa, 23. 12. (PAT) P. Prezydent R. P. przyjął w sobotę delegację Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski w składzie: prezes Mieczysław Chłapowski, Jan Donimirski, Leon Schedlin-Czarliński, Jan Morawski, Leon Mocek i sen. Augustyn Seroczyński. Delegacja złożyła p. Prezydentowi memoriał w sprawie sytuacji rolnictwa na ziemiach zachodniej Polski.

Autobus wpał do rzeki.

Nowy Jork. (PAT) W miejscowości Hopewell, w stanie Wirginji, spadł z mostu do rzeki autobus wraz z pasażerami. 12 osób utonęło.

Odebrać nadwyżki w lombardzie!

Jak nam donoszą z lombardu miejscowego, osiągnięte nadwyżki ze zlicytowanych zastawów do numeru 60960 wypłaca oddział zastawniczy KKO jeszcze przed świętami za przedłożeniem odpowiedniego dowodu zastawu.

Radość

to na stole wigilijnym kwiaty z kwiatarni **Juljusza Rossa**. Do nabycia w składach Gdańska 17 i Grunwaldzka 20. Jest to jedno z najważniejszych źródeł do nabycia ładnych i tanich kwiatów.

Na gwiazdkę — cukierki Tyslera.

Znakomite wyroby jednej z największych bydgoskich fabryk cukrów i czekolady **Braci Tysler** mają swoją ustaloną oddawna markę na całym Pomorzu i w Wielkopolsce. Doskonałe pralinki, czekolady, herbatniki i inne słodczyce Tyslera, towary najlepszej tylko jakości, uprzyjemnią nam święta Bożego Narodzenia. Bydgoszczanie w pierwszym rzędzie mają obowiązek popierać produkty bydgoskich fabryk, a że wyroby cukrowe Tyslera są naprawdę doskonałe i niedrogie, więc na gwiazdkę kupujemy cukierki Tyslera. Żądajcie wszędzie znakomite wyroby polskiej fabryki Tyslera!

Ofiara ślizgawicy.

Wczorajszej niedzieli uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na ulicy z powodu ślizgawicy **19-letni sekretarz adwokacki Franciszek Markiewicz**, zam. przy ul. Szubińskiej 27, który zламаł sobie prawą rękę. Markiewicza odstawiono do szpitala Diakonisek.

Postrzelony z floweru.

Onegdaj wskutek nieostrożności podczas manipulacji flowerem otrzymał postrzał w udo 11-letni uczeń Marjan Rybarczyk, syn robotnika zam. przy ul. Leśnej 11. Chłopca odstawiono karetką pogotowia do szpitala Diakonisek.

— **Z B. O. „Caritas”.** W dniach od 23—26 bm. włącznie biura B. O. Caritas będą nieczynne.

— **Biura Zarządu Miejskiego** (Magistratu) jutro czynne będą do godz. 12.

— **Hojny dar kupca bydgoskiego.** W administracji naszego pisma złożył kupiec p. O. Neumann ze Starego Rynku 14 z okazji świąt sumę 100 zł na bezrobotnych miasta Bydgoszczy.

— **Sprostowanie.** W „Dzienniku Bydgoskim” z 22 bm. w sprawozdaniu o odbytym popisie uczniów szkół p. Z. Jaworskiego z 19 bm., na popisie uczniów kursu wyższego nie śpiewał p. Gawroński, jak mylnie podano, lecz p. Gruszczyński, baryton.

— **78 więźniów skorzysta w Bydgoszczy z amnestji.** Jak się dowiadujemy, wypuszczonych zostanie z więzienia bydgoskiego zaraz po podpisaniu ustawy amnestyjnej przez p. Prezydenta R. P. 78 więźniów.

Odpowiedzi redakcji

A. L. Miast. Tego rodzaju pismo wogóle w Polsce nie wychodzi.

| | |
|---|--------|
| Bank Polski płacił w dniu 23. 12. 1935 r. | |
| dolary amerykańskie | 5,29 |
| dolary kanadyjskie | 5,20 |
| funty szterlingów. | 26,— |
| franki szwajcarskie | 171,50 |
| franki francuskie | 34,90 |
| belgi belgijskie | 88,95 |
| florenty holenderskie | 358,— |
| guldeny gdańskie | 99,25 |

Usta

Bydgoszczy śpiewać będą wkrótce cudowne piosenki i romanse z czarującego filmu Polskiego



LIDJA WYSOCKA WITOLD ZACHAREWICZ

24103)

STĘPOWSKI — ZNICH GROSSÓWNA — GILEWSKA

wkrótce w Kinie „ADRIA”



MUSZĘ SIĘ PODOBAĆ...

postanawia Pani i w tym celu używa kremu Seta, a potem subtelnego niewidocznego pudru Abarid. Idealnie sproszkowany z cebulek lilij białej, nieszkodliwy, nie zatyka porów, nadaje cerze właściwy odcień, przywracając powab świeżości.

KREM „SETA” i PUDER

ABARID

„PERFECTION”

IDEALNE TERENY NARCIARSKIE

znajdziecie we Francji!

W Alpach, Pirenejach, Wogezach, Owernji, doskonałe warunki śniegowe, wszelkie urządzenia techniczne, wygodne hotele i schroniska, umożliwiają w najlepszych warunkach uprawianie wszelkich sportów zimowych.

INFORMACJE (24116) ZNIŻKI KOLEJOWE

OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH

Warszawa, Ossolińskich 4, telefon 684-85, oraz biura podróży.

Bydgoskie Koleje Powiatowe. Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Odjazd pociągów B. K. P.
do Koronowa 8.10, 12.00, 14.00, 17.00, 20.10, 21.45†
Smukaty-Oplawca do Wierzchucina 10.25†, 11.40*, 13.00* 15.30**, 18.20*, 20.10†
Smukaty-Oplawca do Wąwelska 13.00*, 18.20*
Przyjazd pociągów B. K. P.
z Koronowa 7.17†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 19.33, 21.20†
Smukaty-Oplawca z Wierzchucina 7.55*, 7.47**, 7.47†, 9.18*, 17.41*, 21.20†
Smukaty-Oplawca z Wąwelska 7.55*, 17.41*
Objaśnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują co dziesięć minut, z * kursują w środy i soboty, z ** kurs. w soboty z ** kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki z † kursują w niedziele i święta (1927)

Bez wpłaty!!! Aparaty radiowe

P.Z.T. Państw. Zakł. Tele i Radjotechn.

| | |
|--------------------------------|--------------------|
| 24035 | na raty za gotówkę |
| ECHO 121 Z. 10 rat po 17.— zł | 153.— zł |
| ECHO 131 Z. 10 rat po 24.— zł | 216.— zł |
| ECHO 121 S. 10 rat po 19.50 zł | 175.50 zł |
| ECHO 131 B. 10 rat po 16.— zł | 144.— zł |

Przy zapłacie należności za gotówkę przyjmuję 50 zł obligac 6%. Pożyczki Narod. Aparaty do nabycia tylko

w firmie **FR. LIETZ**
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21, telefon 1666



Braktycznym upominkiem gwiazdkowym

może być opłacona dla przyjaciół lub znajomych prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” na jeden miesiąc lub cały kwartał.

Podarek to niedrogi a bardzo miły.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 pokoje: Malborska 17.

1 pokój: kuchnią, Rożana 22.

Mieszkanie cztery pokoje do wynajęcia w okolicy Placu Piastowskiego. Zgłoszenia pod „Mieszkanie” do filii Dzien. Bydg. (12801)

2 pokoje kuchnią wynajmę. Długa 5. (24107)

Mieszkanie 4 pokojowe komfort do wynajęcia, ul. Piastowskiej. Wiadomość Grunwaldzka 34. 24129

Dwa pokoje i kuchnia. Osada nr. 14. (24112)

3 pokoje z kuchnią słoneczne wyremontowane na Bielawkach przy ul. Małachowskiego 3, m. 3. (12841)

SPRZEDAŻE

Kilimy firanki, kapy okazyjnie Gdańska 64. (24121)

Sanie tanio sprzedam. Chojnicka 24. (24110)

Radjo trzylampowe na baterję sprzedam. Chołoiwskiego 22, gospodarz. 24113

Okazja

taniego nabycia zegarków, biżuterji, obracek słubnych. W. Skoraczewski, Dworcowa 36. (24136)

Okazja!

Zakład fryzjerski istniejący od 15-tu lat z modnym damskim i męskim urządzeniem, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa natychmiast tanio na sprzedaż. Oferty filja Dz. Bydgoskiego pod „Zakład fryzjerski”. (12843)

Łóżecko

dziecięce żelazne tanio sprzedam. Mazowiecka 3, m. 5. 12839

Kiosk

dobry obrót sprzedam. Kuligowski, Gdańska 33.

Kawiarnia

restauracja zaprowadzona spowodu zmiany, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia agentura Dziennika Bydgoskiego Kruświca. (24115)

OGÓLNIENIE ZNANA I STOSOWANA OD WIELU LAT W KRAJU I ZAGRANICĄ

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

ZIOŁA „CHOLEKINAZA” systematycznie wzmagają czynność wątroby i wydalają w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji (barwiki żółciowe, kwas moczowy, kwasy żółciowe), uniemożliwiając zaleganie ich w organizmie.

**Warszawa, Labor. Fizjol. chem. „Cholekinaza”
Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.
24085) Żądać bezpłatnych broszur.**



Stosuje się przy chorobach:

- I. Wątroby i na jej tle:**
Kamienie żółciowe.
Żółtaczką.
Chroniczne zaparcie stolca.
Katar (nieżyty) żołądka i kiszki.
- II. Na tle zlej przemiany materji:**
Artretyzm.
Choroby skóry na tle zlej przemiany materji.

**Ceraty
chodniki
dywany
dywaniki
fapefy
linoleum**

w wielkim wyborze poleca korzystnie (23888⁰)

Zb. Waligórski
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.

Aparaty Radjowe

P. Z. T. Państw. Zakłady Tele i Radjotechn.

Bez wpłaty!!!

| 23209) | na raty | za got. |
|-----------------------|-----------|------------|
| ECHO 121 Z. 10 rat po | 17,— zł. | 153,— zł. |
| ECHO 131 Z. 10 rat po | 24,— zł. | 216,— zł. |
| ECHO 121 S. 10 rat po | 19,50 zł. | 175,50 zł. |
| ECHO 131 B. 10 rat po | 16,— zł. | 144,— zł. |

Przy zapł. należn. za gotówkę przyjm. 50 zł. oblig. 6%, Poż. Narod.

Aparaty do nabycia tylko w firmie

B. Jączkowski

Bydgoszcz, Gdańska 23, telefon nr. 3930

Likier żołądkowy:

tylko

Leistikow Kujawiak

F. Hoyer

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach i restauracjach. (23723)

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

Kwiaty

nie powinny zabraknąć na stole wigiliijnym.

Największy wybór kwiatów w moich kwiaciarniach przy (23769) ul. Gdańskiej 17 i ul. Grunwaldzkiej 20
Juliusz Ross
właściciel ogrodów.
Pośrednictwo kwiatów na całą Europę

MEBLE

wszyscy kupują tylko w składzie fabrycznym

T. KASPROWICZ
ulica Długa nr. 34
Pierwszorzędne wykonanie. Ceny nadzwyczaj niskie.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

**POKOJE
WOLNE**

1-2 pokoje osobne wejście, łazienka Wileńska 6, m. 3 (24100)

Pokój duży, osobne wejście dla lepszego. Podważe 11, m. 4. (24104)

Na święta żywe karpie po cenach konkurencyjnych poleca (24067)
Firma Gąszczak
ulica Dworcowa 71.

KUPNA

Obligacje 5% pożyczki konwersacyjnej kupię. Wahl, ulica 20 Stycznia 19-8. (12840)

POLECENIA

Zabawki! (23795) Duży wybór lalek, wózki, reparaacja lalek. „Tani Bazar”, Stary Rynek 1.

Wózki lalkowe, rowerki wielki wybór tania **Wasielewski**, Dworcowa 41. (22403)

Maszyny do pisania i liczenia, Royal i Astra, używane maszyny do liczenia i pisania stale na składzie. **Weimann**, Bydgoszcz, Weysenhoffa 3. Telefon 1387. (24066)

Narty saneczki jesionowe gwarantowane, trwałe, celem likwidacji zapasów, sprzedamy kilka tysięcy par poniżej ceny, para od 3,50 zł. **Fabryka Herkules**, Promenada 1, otwarta do godziny 15.30. (24061)

Maszyna do pisania Royal Portable zł. 375 na warunkach kredytowych. **Weimann**, Bydgoszcz, Weysenhoffa nr. 3. Telefon 1387. (24065)

Szkoło okienne, butelki poleca Wielkopolska Hnta Szkoła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729)

Taborety do pianin poleca tania **B. Sommerfeld**, ul. Śniadeckich 2. (23425)

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Dla ciebie tańczę” i bogaty nadprogr.
APOLLO: „Niebezpieczny kochanek” i Niewolnica z Mandalay.”

BAIKA: „Dolores” z Harry Carey i „Baroud” (film z dziejów Legji Czdoziemców).

BALTYK: „Bohater Arizony” i „Tajemnica małej Shirley”.

KRYSTAL: „Powrót Frankensteina” i wielki nadprogram.

MARYSIENKA: „Dwie sieroty” i nadprogram. Początek o 5, 7 i 9.

REWJA: „Powódź” i „Biały Ptak” z Buck Jonesem. Na scenie nowa wesoła rewja.



Numer świąteczny

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

ukaze się

we wtorek, dnia 24-go grudnia
w znacznie rozszerzonej objętości i powiększonym nakładzie.

Z uwagi na wielce zajmującą treść, obfitość ilustracji i staranny dobór materiału, świąteczny numer „Dziennika Bydgoskiego” czytany jest z olbrzymim zainteresowaniem wśród wszystkich rodzin polskich przez kilka dni z rzędu

Dlatego też każde znajdujące się w nim ogłoszenie przedstawia wyjątkowo wysoką wartość propagandową.

Zlecenia ogłoszeniowe do powyższego numeru „Dziennika Bydg.” przyjmujemy **tylko do wtorku 24 b. m. godziny 9-tej rano.**

RÓŻNE

Szczytem marzeń pilnego ucznia otrzymać na gwiazdkę komplet ilustrowanej Encyklopedji Powszechnej Gutenberga, w 20 tomach. Cena zamiast 285.— tylko 110.— Nakład już na wyczerpaniu. Do nabycia w Księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny (24101)

Nagrodę zł 50 otrzyma ten, który znalazł portfel z dokumentami i wexsle. **M. Hersztadt**, Bydgoszcz, Dworcowa 14, m. 6. (12844)

20 zł wynagrodzenia za zwrot zgubionego zegarka pamiatkowego przy Pomorskiej 1, Księgarnia Sobiesińskiej. (24195)

MATRYMONJALNE

Najszybciej zrobisz świetną partję przez Biuro Matrymonjalne Echo — dysponujące olbrzymim doбором. Najnowsze numery wysła redakcja (Poznań, Św. Marcin 68) po nadesłaniu znaczka pięćdziesięciogroszowego. (22761)

Wypredaż

wózków lalkowych, dziecięcych, lalek, rowerków, centrifug, maszyn szycia półdarmo. Długa 5. 24106

Narty

smary, łyżwy, sanki. Długa 25. (24105)

SPRZEDAŻE

Dom (24009) trzypiętrowy, cztery składy, willa, centrum, wpłata 50 000, reszta na 10 lat. Szuchiewicz, Zduny 1.

3 piece

kafłowe w dobrym stanie tania na sprzedaż. Obejrzyć Dworcowa 80, parter. **Bracia Ramme**, Gruwaldzka 24, tel. 3079. (23895)

Piekarnie

cukiernie korzystnie oddam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Nakło. (24114)

Wóz-platiorma

oraz resory do platformy na sprzedaż. Pod Blankami 16, warsztat. (24098)

Samochód

Chevrolet 6 cyl. limuzyna, mało używany korzystnie sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski „Chevrolet”. (24099)

LEKCJE

Udzielam (21186) lekcji gry na fortepianie, bardzo tania prędką metodą do nauzenia się, przygotowuję do konserwatorium, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotowuję przez rok do konserwatorium. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Dla początkujących zł 6 miesięcznie. **Hełmańska nr. 5**, wejście na prawo, mieszkanie 5.

POSA DY WOLNE

Agent

branży kosmetycznej, posiadający gotówkę, otrzyma dobry artykuł do sprzedaży na własny rachunek w poszczególnych miastach. **Fabryka**, Warszawa, Nowolipki 72. 23852

Agentów

chrześcijan do sprzedaży kos, brzytw itp. po wsiach poszukujemy. Dobry zarobek zapewniony. Zgłoszenia: **Łódź**, skrytka 443.

Służąca

do wszystkiego do dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Zgł. do Kolektury „Uśmiech Fortuny” **Pomorska 1**. (24119)

Poszukuje

pianistę, bufetową i kucharkę 1. I. 1936. **Buchowska**, Puck powiat Morski, **Józefa Piłsudskiego 8**, dom **Kuchnowskiego**.

Ekspedjentka

do cukierni potrzebna. Pensja przy wolnem utrzymaniu 45 zł miesięcznie. Oferty wraz z fotografią do Dziennika Bydgoskiego pod „Pilną”. 24102

Uczennice

do szycia sukien i kostjumów przyjmę zaraz. **Cieszkowskiego 12**, m. 4. (24119)

DZIERŻAWY

Interes

zbożowy w Ostrowie Wlkp. wydzierżawie. Bardzo korzystne położenie, obszerny śpichlerz 2 piętrowy, osobne podwórze, stajnie, szopy, garaż. Nadaje się na urządzenie młyna. Egzystencja pewna. Zgłoszenia: **A Krysińska**, Cegielnia, **Ostrów Wlkp.**

Skład

wynajmę. Długa 5. (24109)

TO SĄ SKUTKI.



— Dostałem 10 lat za okradzenie Banku Spółdzielczego w X.
— A ja dostałem 5 lat za założenie tego banku.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.